

Łódź.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z cod. ilust. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
D. nosz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z cod. ilust. 5.00 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXII r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

# ROZWÓJ

Piątek 3-go maja

№ 121

## LUNA

Dzisiaj i dni następnych

## TANCERKA

W roli tytułowej najznakomitsza artystka świata

Najpotężniejsze, najwspanialsze i najbardziej wstrząsające arcydzieło X Muzy. Z niebywałym dotąd nakładem odtworzony został w niem oszałamiający przepych carskiej Rosji oraz groza wydarzeń powojen

W głównych rolach męskich

**Dolores del Rio Charles Farrell i Iwan Línow**

Początek o godz. 12-iej w południe.

# HARRY PEEL

Najnowsza i najpotężniejsza produkcja na 1928-29 r., p. t.

## „JEGO NAJNIEBEZPIECZNIEJSZA PRZYGODA“

wkróćce

## ODEON - WODEWIL

# Echa obchodu 1-go maja w Łodzi

Tegoroczny obchód święta socjalistycznego 1 maja w Łodzi, wypadł wbrew wszelkim przewidywaniom dosyć melancholijnie.

Nie można powiedzieć aby był mały, — jakkolwiek roku poprzedniego niewątpliwie był dwakroć liczniejszy — ale jedynym dominującym tu nastrojem było przygnębienie i troska o chleb powszedni, która zawisła ciężką chmurą nad szarem życiem demonstrujących tłumów.

Pogoda też nie dopisywała — dmuchał chłodny wiatr północy, nad głowami beznadziejna szarość firmamentu i zamłast wiosennej zieleni, rozkwitaj przyrody, była czerwien sztafardów, wielkiej ongi partii, która w starciu z jednym z byłych jej członków, nieplacącym dzisiaj składki straciła w najniżej połowę członków...

Inowacją cieszącą oczy, każdego obywatela Rzeczypospolitej — była milicja ludowa umundurowana w jednolite koszule niebieskie z pasami oficerskimi uzbrojona na zewnątrz w cienutkie kijaszki.

Co mieli — na wszelki wypadek w insygnach — niewiadomo.

Jest to miłutka konsekwencja dalszej demokracji naszego ustroju i wyobraźni prawdziwie postępowego obywatela Rzeczypospolitej nasuwa obiecujące obrazki przyszłości, kiedy to przy pomocy wyżej wspomnianych bojowców idei wolnościowej będziemy zdobywać komisariaty, likwidować sklepy i inne miejsca burżuazyjnego wyzysku, wieszać policjantów, tych płatnych zbirów czarnej reakcji.

Również na podkreślenie zasługuje tu sympatyczny odruch naszego dzielnego Magistratu, który usiłował wywiesić na swoim gmachu, — czerwoną chorągiew, czego niestety niedopuszcili organy bezpieczeństwa publicznego, gdyż nasz sąsiad ze Wschodu mógłby się czuć urażonym nadużyciem jego barw narodowych, bez specjalnego na to pozwolenia.

Gdyby wcześniej przeprowadzono dyplomatyczną korespondencję w tej mierze być może udało by się uzyskać zgodę, ale nasza nieprzezorność i niekonsekwencja w przewidywaniu, doprowadziły do braku tego niezmiernie ważnego emblematu, dokumentującego prawdziwy charakter, naszego polskiego Manchesteru...

Rzecz prosta w pochodzie w ogromnej liczbie brali żydzi z różnymi „Rządzeniami od żądu” — niesionymi uroczyście na transparentach.

Jakaś ultra postępową młodzież żydowska niosła sztandar z żądaniem 6 godzin pracy dziennie.

Ponieważ robotnik łódzki, skutkiem przesilenia ekonomicznego — pracuje przeciętnie trzy godziny dziennie — jest to oczywistym dowodem ocknięcia się szeregow socjalistycznych, które wreszcie przychodzą do przekonania, że tylko praca, mo że im dać to, czego, mimo słodkich obietnic, żadne Fundusze Bezrobocia, ani Związki Klasowe dać nie mogą.

Jedynie, mamy tu do zarzucenia szanownym inicjatorom tego wezwania na czasie — to brak pewnego umiaru w stawianiu tych haseł: jeżeli Łódź pracuje 3 godziny — to należałoby na transparentie nieść hasło:

— Niech żyje czterogodzinny dzień roboczy! — a nie zaraz żądać sześciu godzin, co może być i dla zdrowia nieprzyzwyczajonych do tego towarzyszy bardzo

(d. c. na str. 2-iej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

szkodliwym — i nawet może być sprzeczne z jakimś paragrafem lub rozporządzeniem ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Chóralne pienia o krwi robotniczej na sztandarach tudzież o niewoli i kajdanach, założonych „preletariatowi” przez księząt i pryncypów, siedzących na złotych stolcach w stolicy — były ogromnie wzruszające i odpowiadały w zupełności prawdzie, — bo przecież wszyscy sobie przypominamy, iż w maju 1926, PPS. wywołała strajk generalny, rękami i nogami popierała endeckie wojska, które właśnie walczyły z tymi panami pałacami „segara”.

Ze jej się wtedy nie udało — trudno, nie jej wina. Robili co mogli.

Młodzież szkolna bezwyznaniowa t. j. nieuznająca nic innego prócz Talmudu, również była bogato reprezentowana w pochodzie.

„Rządała” ona ze swej strony wolności dla współbraci siedzącej w ulu czyli więźniów politycznych recte komunistów oraz hańbowała na Rady Pedagogiczne, wznosząc okrzyki na cześć Rad Robotniczych i włościańskich.

Ta reforma szkolnictwa jest wprost palącą potrzebą Polski, bo trudno dopuścić aby w dzisiejszych czasach kultury i „progressu”, o losie i stopniach kilkudziesięciu uczniów decydował jeden nauczyciel, — i to zazwyczaj wszetecznik i endek.

Jedynie powszechne równe i tajne głosowanie w klasie może być sprawiedliwym rozwiązaniem zawilego problemu wychowania naszej młodzieży i młodzieży „od naszych”.

Bo trzeba z żywymi naprzód iść

Po życie sięgać nowa,

A nie w laurów zwiędły liść

Z uporem stroić głowę...

A. S.

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rowru w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 36, obwieszcza, że w dniu 10 maja 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 121 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z maszyny do pisania należących do F. „B-cia Kaffe-man i Rangiewicz” oszacowanych 725 zł.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1929 r.

Komornik Józef Tomaszewski

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Kopernika pod Nr. 24 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli, bielizny, garderoby i in. po zmarłym Adamie Kapciewicz oszacowanych 324 zł.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1929 r.

Komornik Józef Tomaszewski

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 10 maja 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Żeromskiego pod Nr. 98 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli i in. należących do F. „Krajowa Fabryka Wstążek” oszacowanych 4500 zł.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1929 r.

Komornik Józef Tomaszewski

# Walki na barykadach w Berlinie

## W starciu oddano około półtora tysiąca strzałów

### KARABINY WOJSKOWE W RĘKACH KOMUNISTÓW.

Berlin, 2-5

Krwawe pokłosie wczorajszych walk ulicznych w Berlinie wynosi 9 zabitych i 87 rannych.

Liczba aresztowanych wynosi około 900. Wśród aresztowanych znajdują się 34 kobiety i wiele młodzieży.

W szeregach policji nie było zabitych, jedynie dwaj policjanci odnieśli ciężkie, 10-u lekkie rany. Znaczną część rannych umieszczono w szpitalach.

Przypuszczają, że straty manifestantów są większe, gdyż wielu z nich nie zgłosiło się do Pogotowia.

Wczoraj do późnego wieczora trwały starcia. Do szczególnie ożywionej strzelaniny doszło w Neuköln, gdzie komuniści porozbijali latarnie i poprzecinali przewody elektryczne oraz wstrzymali ruch tramwajowy.

W starciach na Köslinerstrasse brały udział samochody pancerne i reflektory.

Ze strony demonstrantów oddano tam z dachów i barykad około 1500 strzałów, przyczem stwierdzono, iż komuniści strzelali z karabinów wojskowych.

Poza tem w Niemczech naogół pierwszy maja przeszedł spokojnie, jedynie we Wrocławiu i Düsseldorfie doszło do pomniejszych starć, natomiast w Hamburgu, Sztutgarcie, Lipsku, Kolonii, Wittenberdze, Halle panował zupełny spokój.

W Düsseldorfie policja skonfiskowała dwa wozy symboliczne, przedstawiające prezydenta Hindenburga w czarno-biało-czerwonym hełmie i pruskiego prezydenta ministrów Brauna, klęczącego przed księdzem i oddającego mu infulę biskupią.

W areszcie przebywa dotychczas jeszcze zgórą 1000 osób, zatrzymanych w czasie wczorajszych starć.

Dwaj posłowie komunistyczni aresztowani podczas wczorajszych zajść nie zostali dotąd wypuszczeni na wolną stopę.

Policja jest wciąż jeszcze w stanie ostrego pogotowia. Jakkolwiek daje się odczuć pewne odprężenie to jednak władze uważają za stosowne utrzymać nadal szereg środków ostrożności, celem zapobieżenia możliwości jakichkolwiek ekscesów.

## ZAGRANICĘ DARMO I BEZ PASZPORTU

wyjechać może każdy, kto kupi los LOTERJI Ligi Morskiej i Rzecznej za 3 Zł. gdyż wśród tysięcy wygranych (automobile, łodzie motorowe etc.), znajdują się wolne jazdy morzem do Kopenhagi i Sztokholmu.

Ciągnięcie niedw. 22 maja

Niemcom w odpowiedzi

## Słuszne stanowisko śląskich oficerów rezerwy

WROGOM ODDAWAĆ PIĘKNEM ZA NADOBNE.

Katowice 2-5 (aw)

W dniu dzisiejszym odbyć się miał obrzymi wiec młodzieży szkolnej w związku z zajściami w Opolu. Ponieważ wiec ten nie był zarejestrowany u władz, przeto zorganizowany nie został.

Na omiast odbyło się posiedzenie w związku oficerów rezerwy, oddział województwa śląskiego.

Powzięto tam ostrą rezolucję, występującą przeciw oświadczeniom dra Schachta w Paryżu, oraz w związku z pobiciem artystów polskich w Opolu domagającą się cofnięcia subsydjów dla niem. teatru w Katowicach, zawieszenia przedstawień teatralnych niemieckich na całym obszarze Śląska, oraz uwolnienia z posad wszystkich Niemców, którzy piastują stanowiska urzędnicze w służbie państwowej, społecznej lub samorządowej.

## Edmund Wasilewski

### Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

### Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

W dobie tworzenia... trzeciej Konstytucji.

# Dziś mija 138 lat...

## W rocznicę wiekopomnego dzieła

W dniu 3 maja 1791 roku ogłoszono całej Ziemi Polskiej akt, o którego stworzenie dobijały się w wiele lat później łączne narody zachodniej, południowej i wschodniej Europy.

W dniu 3 maja 1791 roku ogłoszono całej Ziemi Polskiej prawo, które zaczynało się od słów: „Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucji narodowej zawisi, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chąc korzystać z porządku, w jakiej się Europa znajduje, i z tej decydującej chwili, która nas samą sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, cenjąc drożej nad życie, i nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w nasze ręce jest powierzony, chąc na błogosławieństwo oraz na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód które w nas namiętności sprawować mogą dla, dobra powszechnego, dla ugruntowa-

nia wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic — z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy.”

Słowa nieomal prorocze: i dziś należało powtórzyć za spoczywającym od 117 lat w grobie twórcą Konstytucji 3-Majowej, Hugonem Kollatajem: „los wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucji naszej zawisi... zadawnione rządu naszego wady... decydującej chwili, która nas samą sobie wróciła... mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą...”

Przed laty 138 Naród Polski dał dowód swej dojrzałości politycznej, dał ten dowód dzięki wyteżonej pracy patriotów, którzy widząc nadciągającą straszną burzę dziejową, przeczuwając gehennę, dantejskie piekło poszarpanego, pędzonego narodu następnie w zimne tundry Sybiru, gnojonego w lochach obcych fortec, zucili na szalę atut ostatni, atut przemożny: dali wszystkim kraju miesz-

kańcom równość praw, możność stania o sobie, swobodę decydowania o własnym być albo nie być.

Były jednak czynniki bądź sprzedajne, bądź zamknięte w konserwatywnie samo lubstwa, bądź niewyrobane duchowo i politycznie, które już od narodzin Wielkiego, Pomnikowego Dzieła, rzucały mu kłody pod nogi. Wady narodowe polskie, których nie mogło przytłumić nawet widmo ostatecznego upadku, przyczyniły się wreszcie do tego, iż wkrótce potem nastąpił drugi, a tuż po nim i ostatni rozbiór Polski. Najjaśniejsza Rzeczpospolita runęła.

Dziś, w dobie, kiedy druga konstytucja Rzeczypospolitej, z 17 marca 1921 roku nie obowiązuje nikogo, kiedy wśród chaosu, wśród walk politycznych, wśród przeogromnych różnic w narodzie, myśli się o nowej, trzeciej konstytucji, zastanawiamy się, czy nauczyliśmy się choć jedną z już posiadanych szanować.

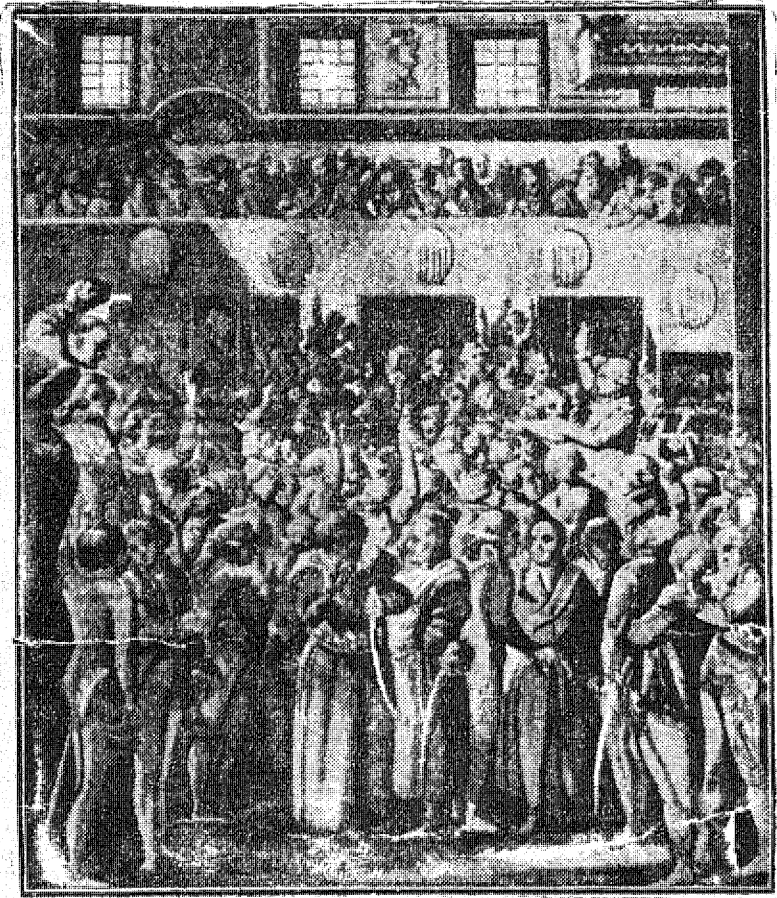
Zerwijmy z tradycją... stawania się wielkimi na przeciąg... jednej godziny.

## Przysięga na Zamku w Warszawie

### Stanisław Staszic



Znakomity mąż stanu, wybitny pisarz i myśliciel, współtwórca Konstytucji Majowej



J. K. M. Stanisław August Poniatowski w dniu 3 maja 1791 składa na sali sejmowej Zamku warszawskiego przysięgę na Konstytucję.

### Ignacy Potocki



Mąż stanu i znakomity mówca z współtwórców Konstytucji z 3 Maja.

## Francja dla Ojca Świętego

GENNE RZEZBY ZE ŚWIĄTYNI ANGKOR

W związku z pięćdziesięcioleciem jubileuszu kapłaństwa Ojca św. rząd francuski przesłał w darze papieżowi reprodukcję trzech wielkich rzeźb ze świątyni w Angkor przechowywanych dotychczas w muzeum w Trocadero i przedstawiających niebo, piekło oraz sąd. Dar ten wraz z życzeniami wręczy Ojcu św. ambasador francuski przy Stolicy

Apostolskiej, de Fontenay, Ze względu na objętość i ciężar, odjew nie będzie mógł być przeniesiony do apartamentów papieskich, lecz zostanie złożony w jednej z sal przy wejściu na dziedzińiec św. Damazego, którądy papież przechodzi, udać się na swój codzienny spacer.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W Pan.—K. M. — Materiały dotyczące stosunków w organizacji kominiarzy, zamieścimy w numerze niedzielnym.

**Dłużej klasztora aniżeli przeora**

# Pielgrzymka polska w Egipcie

## Zwiedzanie prastarych zabytków w kraju Faraonów

(Pol.) Kair w kwietniu.  
Pielgrzymka nasza do Ziemi Św. oprócz pierwszego, głównego celu religijnego wzięła sobie za zadanie jeszcze i drugi cel — naukowy.

Pielgrzymka więc ta miała nas zaznajomić ze starym światem pogańskim i jego kulturą. Ponieważ Egipt pod tym względem odegrał bardzo poważną rolę w historii świata, ma bardzo wiele zabytków w postaci ruin świątyń i pałaców starożytnych, przeto pielgrzymka nasza zatrzymała się w Egipcie przez cały tydzień od 15 do 22 kwietnia.

Statek nasz, jak już wspominałem, zrobił nam pewną niespodziankę w podróży, mianowicie: zamiast do Aleksandrii, zawiózł nas do Port Said i tu wylądowaliśmy szczęśliwie na brzegi Afryki.

Wśród nieopisanego zgłębku i krzyków arabskich, którzy otoczyli nasz okręt i dobijali się, aby nas na łodziach przewieźć do brzegu, opuściliśmy statek, po krótkiej rewizji pakunków wsiedliśmy do pociągu, zdążającego do Kairu.

O godzinie 11-ej w nocy stanęliśmy w stolicy Egiptu.

### TYP DZIEWCZYNY ARABSKIEJ.



Moda i zwyczaj życia prywatnego zaznaczyła się również i w Egipcie. Rycina powyższa przedstawia typową dziewczynę arabską, z którymi nasi pielgrzymi stykają się nie jednokrotnie, już bez tradycyjnego jaszma-ka (zasłony).

Gdyśmy 16 kwietnia rano wyszli na ulice miasta, nowy zupełnie świat przedstawił się oczom naszym. Tu widzimy wszystko w pełnym rozkwicie, moc zieleni, kwiatów, a słońce przypieka, jak u nas w lipcu. Po krótkim wypoczynku rozpoczynamy zwiedzanie Egiptu. Najpierw oglądamy ogromne muzeum, w którym podziwiamy starożytne sarkofagi, statuy, a najwięcej interesują nas przedmioty, wydobyte niedawno z grobowca Tut-en-khamena. Chociaż te przedmioty, wykonane przed 3.000 lat, wykopane są z takim rytymem i dochowały się tak znakomicie, że wyglądają jakby nowe. Sam sarkofag, w którym zachowano mumję faraona, wazy 500 kilog. złota.

Tron, łóżko, powóz i inne przedmioty również bardzo są bogate. Podziwiamy dalej starożytne papyruse z napisami i wiele ciekawych rzeczy. Zwiedzamy dalej sta-

### Sobowtór Tut-ankh-amena



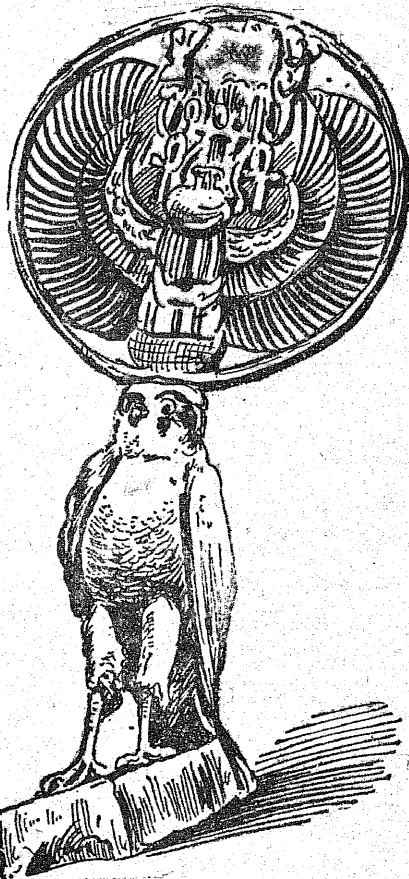
Hieroglify nie mówią wyraźnie, czy uwidocznił wyżej osobnik, znaleziony w jednym z kurytarzy grobowca, został z mumifikowany po skończeniu śmiercią naturalną, czy też ułatwiono mu zgon z powodu dużego podobieństwa do panującego. Jeżeli tak, uczyniono to o tyle zrećnie, że na mumji tego nie znać. Uczeni twierdzą, iż jest to ktoś z bliższej rodziny faraona.

rożytne meczety Hassana i Muhamed Alego. Imponują one ogromem i bogactwem, ale wewnątrz jakaś panuje w nich pustka!

Nic tu nie podnosi ducha ku Bogu.

Zwiedzamy też cytadelę, zbudowaną w roku 1166 przez Saladyna na wzgórzu, skąd rozciąga się wspaniały widok na całe miasto i okolice.

We wtorek 16 kwietnia pociągiem pośpiesznym pojechaliśmy wszyscy do Luxeru, położonego w Górnym Egipcie 700



Oznaka królewska faraona.

kilometrów od Kairu.

Luxor, starożytne Teby, stolica Górnego Egiptu, posiada wiele bardzo dobrze zachowanych ruin pałaców faraonów, świątyń i groby królewskie.

Zwiedzamy więc najpierw ruiny starej świątyni Amona, bożka słońca, podziwiamy w niej cały las olbrzymich kolumn. Świątynię tę zbudował Amenofis III w wieku 15 przed Chrystusem, a rozbudował ją Ramzes II. Widzimy tu kolosalne posągi Ramzesa II. 2 obeliski. Oglądamy dalej Karnak, akropolis Górnego Egiptu a w nim świątynię Amona o olbrzymich rozmiarach. Aleję Sfinksów, wiodącą do Karnak. 134 posągów Ramzesa II.

Na wszystkich ścianach i kolumnach świątyń widzimy moc napisów, zwanych hieroglifami, rysunków, opiewających dzieje i zwycięstwa faraonów, lub przedstawiających rozmaite uroczyste procesje.

Na lewym brzegu Nilu zwiedzamy jeszcze groby królewskie, których odkryto dotąd 37, najciekawszy z nich nowo-odkryty Tut-enkhamena.

W tych grobowcach również pełno rysunków i napisów, zwanych oreljerami,

### Teściowa Tutankhamena.



Do zabytków staroegipskich, znalezionych w grobowcu, Tutankhamena, zalicza się również biust teściowej tego faraona. Ze faraon zgodził się na umieszczenie jej w pośmiertnej siedzibie dowodzi, iż w starożytnym Egipcie teściowe cieszyły się większym poszanowaniem niż w nowoczesnej Europie.

a tak są wyraźne, jakby wykonane dzisiaj, nawet farby nie zmieniły swych kolorów.

Z obrazów widać, że starożytni Egipcjanie wierzyli w życie pozagrobowe, nieśmiertelność duszy, w nagrodę i karę, jaka czeka ludzi po śmierci. Podziwiamy też świątynię Ramzesa II, wewnątrz której znajduje się ogromny, bo 17 metrów wysokości posąg Ramzesa III z kamienia, niestety już połamany.

Zburzyli go Persowie.

Obejrawszy jeszcze kolosy Memnona, wróciliśmy do Kairu 18 kwietnia.

Objaśnień przy zwiedzaniu tych osobliwości udzielają nam miejscowi przewodnicy ks. Biskup Okoniewski i ks. profesor Archutowski.

Ks. St. M

Listy z kraju

# Wieści z Górnego Śląska

**NAPIĘCIE STOSUNKÓW. — LUD ŚLĄSKI ŻĄDA USZANOWANIA AUTONOMJI ŚLĄSKIEJ. — W JEDNYM DNIU 30 WIEGÓW ZA WYBORAMI DO SEJMU ŚL. — PROTESTY PRZECIWKO PORZĄDKOM SANACYJNYM NA ŚLĄSKU. — KSIĄŻĘ PSZCZYŃSKI NOWYM PRZEWODNICZĄCYM „VOLKSUNDU”. — GWAŁTY NA POLAKACH NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. — SŁUSZNE KARY NA OPORNYCH NIBY „NIEMCÓW”. — Z CONIEDZIELNYCH ATRAKCYJ KATOWICKICH.**

(Od naszego korespondenta górnośląskiego)

## WSKAZANY REWANŻ.

Prasa polska na G. Śląsku obszernie już pisała o niesłychanie wrogiem stanowisku magistratu opolskiego i prasy niemieckiej na Śląsku Opolskim względem Teatru Polskiego w Katowicach, który zamierzał dać w Opolu jedno przedstawienie, mianowicie „Halke”, operę Moniuszki. Prasa niemiecka uderzyła na alarm, pisząc o „najeździe polskim” na „praniemiecką” ziemię i zaciekle żądając zamknięcia dla Polaków bram teatru niemieckiego. Tylko dzięki interwencji pruskiego min. spraw wewnętrznych, Grzebińskiego, teatr opolski zgodził się na jedno przedstawienie polskie w niedzielę 28 kwietnia. Przedstawienie istotnie się odbyło, ale co było później — wiadomo.

Zarząd teatru niemieckiego wyraził dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach z tego powodu swoje głębokie ubolewanie — zapewne tylko z obawy o swój byt...

## BYDŁĘCIU MOŻNA ROBIĆ GRZECZNOŚCI, NIEMCOWI — NIE.

Postępowaniem swoim Niemcy, występując przeciw przedstawieniom polskim na Śląsku Opolskim, istotnie osiągnęli coś całkiem niezamierzonego, mianowicie zwrócili Polakom uwagę na fakt stałego korzystania przez Niemców z teatru polskiego w Katowicach. Niemiecki „Landestheater” ze Śląska Opolskiego daje w gmachu Teatru Polskiego w Katowicach miesięcznie 10 przedstawień, a to na skutek dobrowolnego ustępstwa ze strony Teatru Polskiego, który liczył na to, że Niemcy wzamian za to ze względów choćby tylko kurtuazji, pozwolą Teatrowi Polskiemu od czasu do czasu wystąpić także w Bytomiu, Gliwicach czy Opolu. Ale — czy słyszał kto o jakiejś kurtuazji u Niemców? Wskutek niemożności występowania na Śląsku Opolskim teatr nasz w dniach, w których scenę swoją dobrowolnie odstąpił na przedstawienia niemieckie, musi — nie chcąc być becznym — przedstawienia dawać w innych miastach, gdzie brak odpowiedniej sceny, jak w Król. Hucie, Cieszynie i t. d.

## STANOWCZO — ZADALEKO.

Kurtuazja polska posunęła się tak daleko, że teatr niemiecki w Katowicach, całkiem podobnie jak i Teatr Polski, korzysta z poważnych subwencji miejskich (magistrackich) w sumie kilkudziesięciu tysięcy zł. rocznie...

Te i podobne rozważania, do których skłoniło ludność polską zachowanie się Niemców wobec polskiego teatru, wzbudziły na Śląsku Polskim powszechny zew o bewarunkowe zamknięcie podwoi Teatru

Polskiego w Katowicach jak wogóle wszystkich scen górnośląskich dla występów niemieckich. Wet za wet!...

## GRA SIĘ NIE POWIODŁA.

W Brzezinach Śląskich niema (dla braku Niemców szkoły mniejszościowej, jest tam tylko szkoła polska. Mimo to kilkunastu zgermanizowanych wzgl. przez „Volksbund” oglupionych ludzi zapisało swe dzieci do szkoły niemieckiej (którą musiano by ustanowić, o ile ogólna liczba dzieci wynosi 40). Ponieważ tylko 18 dzieci do szkoły niemieckiej było rzeczą przesadzoną i dzieci te co najwyżej można było przekazać jakiejś innej szkole niemieckiej w okolicy. Co do znajomości języka niemieckiego jednak zarządził ówczesny komisarz Ligi Narodów szwajcarski inspektor szkolny Maurer, badanie, na które jednak dzieci z rozkazu rodziców się nie stawiły. Wobec tego p. Maurer wszystkie te dzieci przekazał miejscowej szkole polskiej, a prezydent Komisji Mieszanej dla Śląska, p. Calonder, decyzję jego zatwierdził. Mimoto rodzice dotąd wzbraniają się posyłać te dzieci do polskiej szkoły, chociaż sąd skazywał ich już dwakroć na kary pieniężne. Podobno raz jeszcze chcą spróbować szczęścia — szczęścia w dosłownym tego słowa znaczeniu — gdyż drogę do Genewy mają zamkniętą z powodu niezastosowania się do decyzji organów wykonawczych Rady Ligi Nar., a z drugiej strony trudno przypuścić, żeby dotychczasowe sprawiedliwe wy-

roki sądów polskich, opierające się na przepisach Konwencji Genewskiej w sprawie G. Śląska, uległy jakiejś zmianie. Oporni Niemcy będą więc musieli prawdopodobnie płacić kary za zmuszenie szkolną. — A może je za nich zapłaci „Volksbund”, który jest właściwym „spiritus movens” całej sprawy?...

## AKADEMJA ŚLĄSKICH HALLERCZYKÓW.

Ku uczczeniu 10-letniej rocznicy wkroczenia Armii Błękitnej do Polski, armii, która składała się przeważnie z byłych jeńców wojennych niemieckich narodowości polskiej i zorganizowanych we Francji przez generała Hallera, — odbyła się w niedzielę (28 kwietnia) w godzinach południowych uroczysta Akademia w Teatrze Polskim w Katowicach. Obecny był dowódca dywizji śląskiej komenderujący generał dr. Zajac. M. in. wygłosił generał Zajac okolicznościowe przemówienie, nawołując wśród burzliwych oklasków do jedności i zgody i wypowiadając się stanowczo przeciw rozbijaniu społeczeństwa polskiego na Śląsku.

## ŚWIĘTO MŁODZIEŻY ŚLĄSKIEJ.

W Katowicach odbył się w niedzielę 28 kwietnia walny zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej Śląska. Na zjazd przybyło przeszło 1000 delegatów ze wszystkich stron Śląska.

Aleksy Pająk.

## Pierwszy w suwerennym Watykanie

DOKOŁA PROCESU BEATYFIKACYJNEGO KS. JANA BOSKO.

Z Rzymu donoszą: W niedzielę, dn. 24 ub. m. przed południem w konsystorjalnej sali Watykanu odbyło się ostateczne uroczyste odczytanie dekretów w sprawie procesu beatyfikacyjnego Jana Bosko, Czcigodnego Założyciela zgromadzenia XX. Salezjanów, oraz w sprawie potwierdzenia męczeństwa kapłana ormiańskiego, Kosmyda Carbiniano. Przy odczytywaniu dekretów obecni byli Ojciec św. oraz pięciu kardynałów.

Po przemówieniu generała Zgromadzenia salezjańskiego Rinaldi'ego, Papież Pius XI wygłosił dłuższą mowę, w której objaśnił i uwielbiał cnoty chrześcijańskie przy męczeństwie krwawem i niekrwawem oraz uczył ofiarne przywiązanie narodu ormiańskiego do wiary, nie cofające się nawet przed śmiercią. W dalszym ciągu Namiestnik Chrystusowy wypowiedział szereg serdecznych słów o wielkiej sprawie ponownego zjednoczenia się oderwanych chrześcijan wschodnich z Kościołem zachod-

nim. Zakończenie przemówienia, stwierdzające, że proces beatyfikacyjny Don Bosco jest pierwszym tego rodzaju procesem w suwerennym mieście watykańskim, wywarło na słuchaczach widoczne wrażenie. W czasie tej podniosłej uroczystości obecni byli na sali liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prałatury rzymskiej i zakonów oraz książę Jan Jerzy Saski.

Miejski Kineatograf Oświatowy  
Od 30IV do 6-V. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:  
Wolna przeróbka monumentalnego dzieła  
J. W. Goethego:

„FAUST”

W rol. gł. Emil Jannings, Goesta Ekman  
Kamilla Horn, Yvett Guilbert

Dla młodzieży:

Dzieci Kapitana Granta

Obraz w 7 aktach według powieści Juliusza Verne

Gdy Niemiec pluje w twarz...

# Polska krew z pod pałek niemieckich w Opolu

## Czy zbrodnia pruskiego knechta ma zostać bezkarną?

Już pięć dni okrągłych minęło, gdy w sercu szczerze myślących Polaków uderzył grom: garść apostołów kultury polskiej, niosących światło ojczystej mowy, ojczystej sztuki między braci na emigracji w bezpośrednim pobliżu polskich słupów granicznych została skatowana, zbita w sposób bestjałski przez bandę szowinistów, których pruska sprawiedliwość napewno nie wykryje nigdy.

Niemiecy „patryjoci” nie mogli poprośtu tego przeboleć, że tak prześladowany przez nich język, tak znieawidzona mowa i pieśń polska, rozbrzmiewać będą w murach niemieckiego teatru.

Banda nikczemników zapomniała najwidoczniej, że możemy im oddać równą monetą. Możemy eksmitować niemiecki teatr w Katowicach, wyrzucić „na twarz” każdą imprezę artystyczną która przychodzi z zakążonego śmiertelną do nas nienawiścią kraju. Możemy za krew, którą pałki germańskie wycisną oddać postokroć, bo cierpliwości miara się przebiera.

Zaślepienie nienawistne jest złym przewodnikiem. Niemcy przez zbrodnię w Opolu ostatecznie, acz wbrew woli, zdarły z siebie maskę obłudy, przed nami i... to jeden, jedyny plus tej wprost nie do pomysłenia sprawy przed światem.

Pewnym jest, że Niemcy tłumaczyć się będą, iż napadu dokonały czynniki nieodpowiedzialne, przypuścimy niemiecka młodość. Jak jednak wytłumaczą fakt, że na szereg tygodni przed występem, aż do ostatnich dni, prasa niemiecka bez przerwy prowokowała napad, atakując gwałtownie trupę polską na długo przed jej przybyciem? Jak wytłumaczą następnie miejsce: a bezpłatne w teatrze dla bojówki, złożonej z 20 osób. Jak wytłumaczą wreszcie niewyraźne zachowanie się policji, która uważała za wskazane odprowadzić pod eskortą (w każdym razie niehonorową) artystów do teatru, a po przedstawieniu, kiedy podczas spektaklu padały groźby i kupiły się przed teatrem bojówki, zniknąć tak dalece, że ani przed teatrem, ani w drodze na dworzec, ani na samym dworcu policji, zdającej sobie doskonale sprawę z nastroju tłuszczy, nie było zupełnie?

Wyrazy ubolewania z za kordonu płyną... ubolewania, które jest dla narodu

wolnego obelgą. Być może, domagać się będziemy zadośćuczynienia, bowiem już opublikowano zapowiedź (po dniach czterech od nieznanego w dziejach międzynarodowego współzycia wypadku) wystąpienia noty w tej sprawie, zapowiedź ta jednak nie jest jeszcze oficjalna, a jeśli nawet nastąpi... Warszawa tak się od lat 3 liczy z Berlinem... Być może nastąpi dymisja dyrektora policji w Opolu, być może... pan nadprezydent prowincji dostanie w tajnym dokumencie wyrazy uznania, a dymisjowany dyrektor — awans w głębi Niemiec, gdy się już nieco uciszy.

Domaganie się zadośćuczynienia jest rzeczą rządu, który — sądzący, potrafi chyba imienia polskiego bronić.

Spółceństwo natomiast winno być Niemcom opolskim wdzięczne za jasne postawienie kwestji stanowiska we wzajemnym ustosunkowaniu się.

Dziś rozdzwoni się po wszystkiej ziemi polskiej przepiękna pieśń „Roty” lecz... wobec strasznej rzeczywistości dzisiejszej nie będzie wyzwaniem o ile — naszym zwyczajem — na tem poprzestaniemy, będzie odpowiedzią na zajścia w Opolu raczej zabawą.

Należy uczynić więcej.

Stać nas na to, aby wyrzec się niemieckich autorów, stać nas na to, aby mieć sztuki, bądź własne, bądź życzliwych nam narodów romańskich, choćby anglo-sasów, niemieckie sztuki ni literatura nie są nam potrzebne. Jeżeli przez nie osiąga się taką kulturę i taką etykę jak niemiecka, winniśmy się ich strzec jak zarazy, na którą żaden odczynnik nie skutkuje. Winniśmy zbojkotować towary niemieckie, traktować Niemcy pod każdym względem jak państwo wrogie, któremu napaść nie wolno. Wypadków w Opolu nie można traktować jak rzecz odosobnioną. Z głosów prasy niemieckiej, z głosów przelicznych pism prowincjonalnych widać aż nazbyt jasno, że cały naród niemiecki to nasz najzaciętszy, najbardziej nieublagany wróg.

Nie chcemy być siewcami nienawiści, chcemy jednak stać na straży godności własnej społeczności, które w wypadkach takich, jak omawiany, nie może być bierne gdyż toby zabardzo cuchnęło tchórzostwem.

Chóralne wykonywanie hymnów nie jest bronią wobec zakutej w stal brutalnej pięści niemieckiej. (sat.)

## Kolonja prahistoryczna u stóp martwych wodospadów

### ODKRYCIE SZWEDZKICH ARCHEOLOGÓW.

Podczas osuszania bagien w Kvistbro, w prowincji szwedzkiej Nerke, odkryto na głębokości przeszło dwóch metrów solidnie zbudowaną platformę drewnianą, którą początkowo wzięto za przedhistoryczną podługę do tańca na otwartym powietrzu.

Badania archeologiczne wykazały jednak, że była ona przeznaczona do poważniejszych celów: mianowicie dwa tysiące lat temu w Epoce Kamiennej służyła jako miejsce obronne, na którym ludzie przedhistoryczni budowali swe chaty. Platforma ta, mierząca 70 metrów kw., była połączona pomostem szerokości 1.3 metrów z wyspą na jeziorze. Zapomocą nowej szwedzkiej metody, t. zw. „próby pollenowej”, która polega na badaniu botanicznej jakości próchnicy, stwierdzono, że budowla pochodzi z przed 2.000 lat. Badanie to opiera się na wykresach imigracyjnych najrozmaitszych odmian roślin, dokonanych przez

geologów i określających początek ich rozwoju w Szwecji.

Odkrycie to posiada wielkie znaczenie, gdyż jak się zdaje, przedhistoryczna osada, znaleziona w Kvistbro, jest najstarszą tego rodzaju ze znalezionych w Europie północnej. Poprzednio cztery podobne kolonie odkopano w Szwecji, dwie w Danji, jak również w Szwajcarii i Italji północnej.

Kolonja Kvistbro znajduje się w odległości zaledwie 20 klm. od przedhistorycznej rzeki „Svea”, łączącej Bałtyk, który nie posiadał wówczas komunikacji na południu, z Morzem Północnym. Wodospady owej olbrzymiej rzeki musiały być większe, niż wodospady Niagary. Rzeka ta istniała 14.000 lat temu, lecz znikła, gdy wody Bałtyku przerwały przedhistoryczny łąd Danji, zamieniając go w grupę wysp.

EUGENIUSZ HELTAL.

## „Nothing”

Podczas pierwszej lekcji nauczyciel mój, niezmiernie pracowity człowiek, dla którego największym genjuszem na świecie był Berlitz, zapytał najspokojniej:

— „Who is this gentleman?”

I nie czekając na odpowiedź, sam sobie odpowiadał:

— „It is Mister Brown”.

Następnie z tym samym spokojem, lecz nieco czulej zapytał:

— „Who is this lady?”

I natychmiast odpowiedział tak samo czule:

— „It is Miss Daisy”.

W ten sposób poznałem Mister Browna i Miss Daisy, którzy następnie towarzyszyli nam przy wszystkich lekcjach, albowiem mój nauczyciel łączył ich nazwiska z

równymi prawidłami i wyjątkami gramatycznymi.

Mister Browna obchodziły wszystkie zjawiska, a Miss odgrywała wielką rolę przy przymiotnikach.

Później Miss Daisy zaczęła towarzyszyć Mister Brownowi i gdy ten wysyłał list, odbiorczynią zawsze musiała być Miss Daisy. Gdy natomiast Miss Daisy przez zapomnienie wychodziła na ulicę podczas deszczu bez parasolki, dziwnym zbiegiem okoliczności mężczyzną, który ofiarowywał jej zawsze w takich wypadkach swój parasol lub auto był nikt inny jak tylko — Mister Brown.

Koniec był taki, że zakochałem się w Miss Daisy. Nie należy się temu dziwić. Miss Daisy była kobietą, godną miłości. Nie widziałem nigdy piękniejszej kobiety! Jakkolwiek wiele czasu upłynęło już od tych chwil pamiętam doskonale jak pięknie opisywał ją mój nauczyciel

języka angielskiego.

Zdaje mi się, że to było podczas trzeciej lekcji, gdy mój profesor przystąpił do następujących szczegółów:

— Miss Daisy jest bardzo ładna. Ma jasne włosy, niebieskie oczy i małe usteczka czerwone jak wiśnie (cherry). Taniec (dance) Miss Daisy zachwyca każdego, a jej słodki (sweet) uśmiech jest najwyższym źródłem rozkoszy. Mister Brown ogromnie się cieszy (is very glad).

Przyznawałem Mister Brownowi zupełną rację. Dlaczego miałby się nie cieszyć? Ja również cieszyłbym się, patrząc na jej uśmiech, a mój nauczyciel niechybnie uczyniłby tak samo.

Skrycie jednak pociąłem zazdrość Mister Brownowi, który dzięki angielskiemu językowi zaznał tyle słodkich chwil z Miss Daisy. W ciągu pierwszych lekcji tolerowałem jeszcze przyjaźń między Mister Brownem, a Miss Daisy, lecz potem ode-

# Z dobrej i nieprzymuszonej woli...

## Nowy podatek... przemysłowy

Polacy to naród dziwny, naród wręcz niezrozumiały. Pewien zapoznany mędrzec, w przemówieniu dostatecznie zaledwie plugawem, wyraził się nawet, że jest to naród... idjotów.

Tak srodze ziemków naszych sądzić nam wogóle nie wolno, oczywiście. Wolno boćwinkowi nagadać nam błżeństw, kto jednak słyszał wymyślać rodakom? Stąd też mniej surowo rzecz traktując uważam, iż Polacy to naród nietyle idjotów, ile ludzi... naiwnych.

Taki jeden z drugim Polak, patrijota, uważa, że ledwie niebezpieczne nasze Państwo wstało dzięki najoczywistszej Pana Marszałka zasłudze z martwych, już musi być wszystko najidealniej zorganizowane: rząd musi być mądry i dbać o interesy własnego narodu, posłowie muszą mieć odwagę cywilną nietylko przy uchwalaniu różnorodnych rezolucji, lecz i w wypadkach srogich opresji wewnętrznych, poza-tem winni oni mieć ambicję i godność osobistą, jako reprezentanci Narodu, jako budowniczości Państwa, pierwszy lepszy Polak wyobraża sobie, iż rząd powinien stać na straży interesów ogółu obywateli, nie zaś jednostki — naogół, jeżeli o wyobraźnię w tych dziedzinach idzie Polak, patrijota, ma ją wręcz chorobliwą.

Wolno mu.

Faktem jest, żeśmy w ciągu tych 8-miu lat budowy Państwa, oraz trzech sanacyjnego „remontu”, niewiele z zrzeczy, które być winny, posiadli. Nie warto podkreślać, że nawet kryminalów brak widoczny, wielu bowiem obywateli chadza w glorii nieraz i wpływach, miejsca właściwego znaleźć sobie prawdopodobnie nie mogąc.

O wielu dolegliwościach a i bolączkach życia powszedniego (może być i państwowe) pisać zbyt dużo nie warto. Wspomnieliśmy niedawno za „Polonją” katowicką o staroście niejakim, który rozmawiał o ogłoszeniach z dyrektorem pewnej firmy. Nakład nam skonfiskowano, kilka protokółów już zostało spisanych, no i ze dwa miesiące w każdym razie na widoku.

O żebraniu zatem stanowczo pisać nie warto.

O innych przypadłościach? Po doskonałym wczuciu się w dostojną głębię „widzimię” cenzora... może. W każdym razie lepiej nie ryzykować.

W numerze wczorajszym zamieściliśmy, przyznajemy, iż najzupełniej niepo-

zwała się we mnie wściekła zazdrość.

Gdy profesor mój znowu raczył o nich mówić, przerwałem mu:

— Drogi mistrzu, chciałbym pana poprosić o maleńką przysługę...

Nauczyciel uśmiechnął się tajemniczo, jja ciągnąłem dalej zdenerwowanym głosem:

— Jeżeli chce pan, żebym się uczył angielskiego (english) języka, w takim razie zostaw pan w spokoju tego Mister Brown. Nie chcę więcej słyszeć o nim! Pan będzie łaskaw wybrać jakieś inne nazwisko, przecież panu wszystko jedno...

Nauczyciel spojrział na mnie zdziwionym wzrokiem. Nie rozumiał o co chodzi. Po chwili jednak odparł:

— Właściwie nie jest mi wszystko jedno... Mam własny system i zawsze (always) używam tych dwóch nazwisk. Tak się przyzwyczaiłem do Mister Brown a Miss Daisy, że nie wyobrażam sobie jednej

trzebnie, małe doniesienie o składkach dobrowolnych, zbieranych wśród przemysłowców stolicy. Dziś żałujemy, albowiem... cóż bardziej naturalnego nad niejaką pomoc i ułatwienie dobrowolnego składania ofiar. Czy odnośnym czynnikiem nie należy się wiele wdzięczności, iż ułatwiają obywatelom tak dalece uiszczenie się z patriotycznego obowiązku, że aż nachodzą ich mieszkania prywatne?

Patrijota winien zawsze płacić i chętnie, bez różnicy — komu, sekwestrator, czy policjant. Wolno mu odmówić o- pryszkwowi, o ile posterunkowy jest gdzieś w pobliżu, niezajęty... zbieraniem składek. Posłów wybiera przecież naród, przy niej- kiej tylko pomocy sanacji (i to pomocy skromnej, dziewczęco skromnej, kryjącej się w cieniu, jak każda wielka zasługa, której interpelacje sejmowe nawet za włosy wydobyć z ukrycia nie mogą). Jeżeli poseł odmówi ministrowi funduszu, potrzebnego i nieodzownego funduszu, któż temu winien? Oczywiście — obywatel. Niech tedy płaci.

A propos składek dowiadujemy się właśnie, że i w Łodzi przemysłowcom złożono odnośne wizyty — z urzędu, z listą... dobrowolnych. I przemysłowcy płacą, płacą jak widać tak chojnie, iż tem zapewne tłumaczyć sobie należy obecny ciężki zastój i ogólny brak gotówki.

Był czas, żeśmy ostrzegali: utracić Składkowskiego. Składki... (przepraszam, precz z przejrystymi aluzjami —

lepiej zmienmy temat).

Był sobie starosta, który na posiedze- niu sejmiku powiatowego roztawił odpowie- dni wnioski i oto... co za cudny objaw jed- nomyślności w swarliwym z rałogu ludzie polskim: wszyscy członkowie wydziału po- wiatowego oświadczyli, że wszyscy obywate- le całego powiatu (zapewne bez róż- nicy płci i wieku, niemowlęta również) ży- czą sobie być opodatkowanymi po 10 gro- szy od głowy (inne organa chwilowo w grę nie wchodziły), na fundusz. Dobrowolnie. Czy dostał order — nie wiemy (nie fundusz, tylko starosta), nie wiemy również, jak poszło inkaso.

Był inny starosta, w nieco innej stro- nie, bo w Ostrowiu Mazowieckim; to samo zaproponował na posiedzeniu wydziału powiatowego, dobrowolne 10 groszy od głó- wy na fundusz M. S. Wojsk. I oto... co za cudny objaw jednomyślności w swarliwym zazwyczaj ludzie polskim...

Nie zgodzili się. Jednomyślnie. Jak jeden mąż.

Być może, iż w całym onym powie- cie... ani jednej głowy nie było.

Czyżby chcieli bowiem ryzykować?

Polacy to naród dziwny, naród wręcz niezrozumiały, ale... nie naród idjotów.

Dlatego nie wszyscy jeszcze noszą or- dery z prawdziwą podobizną najpraw- dziwszego marszałka.

(E. Bart.)

## Będzie... mężem stanu

### NIEMOWLĘ KTÓRE DOSTAŁO CZTERY OBYWATELSTWA NARAZ

Pewna Niemka, obywatelka francuska powiła na angielskim parowcu w porcie liz- bońskim, dziecko.

Przypadkiem dowiedział się o tem francuski konsul generalny i pośpieszył na pokład, aby wciągnąć młodego obywatela do ksiąg metrykalnych.

Tymczasem szczęśliwy ojciec pośpie- szył do niemieckiego konsulatu, aby zgło- sić narodziny młodego Niemca. Rodzice są narodowości niemieckiej i pragnęli, aby ich syn był obywatelem Rzeszy niemieckiej.

Ale i kapitan angielskiego okrętu nie ościągał się i zgłosił pretensję John Bulla do

noworodka.

Ukoronowaniem wszystkiego było zja- wienie się kapitana portu w Lizbonie, który przybył na pokład z pisarzem, aby zarejestro- wać to szczęśliwe zdarzenie, które miało miej- sce na wodach portugalskich.

— Pozbyłem się troski — oświadczył ojciec „spornego dziecięcia” — jaki zawód ma obrać mój syn?

— Jak pan to rozumie — zapytano.

— Czyż może on być czemś innym jak mężem stanu wobec tej skłonności do kos- mopolityzmu.

postaci bez drugiej. Mam wrażenie, że one żyją. Stworzyłem ich i ubieram ich w naj- piękniejsze przymiotniki.

Z Mister Browna zrobiłem prawdzi- wego dżentelmena, a z Miss Daisy królową (queen). Jestem dumny z nich jak ojciec ze swych dzieci (children). Jeżeli jednak pan sobie życzy, w takim razie trudno, usu- nę Mister Browna.

I westchnął przytem ciężko, jakgdy- by się zegał z ukochanym człowiekiem. Ja jednak — nie wstydzę się przyznać — byłem zadowolony, jakgdybym się pozbył niebezpiecznego (dangerous) rywala.

Radość moja nie trwała jednak dłu- go. W czasie następnej lekcji nie mówili- my już wprawdzie nic o Mister Browne, ale Miss Daisy nie pozostała bez partnera. Miejsce Mister Browna zajął stokroć nie- bezpieczniejszy rywal — mój nauczyciel (te- acher) języka angielskiego. Wszystkie do- tychczasowe flirtiki Mister Browna z Miss

Daisy były niczem w porównaniu z po- twornościami, jakie czynił ten nowy don- żuan.

— Wczoraj spotkałem Miss Daisy na ulicy (street) Andrassy'ego — rzekł nauczy- ciel pewnego dnia podczas wykładu na te- mat czasu przyszłego — wszcząłem z nią rozmowę i zapytałem, czy mogę odprowa- dzić ją do domu. Miss Daisy zarumieniła się. Po chwili odparła z uśmiechem „tak” (yes). Miss Daisy zamieszkała daleko. By- łem ogromnie szczęśliwy (happy). Zrozu- miałem, że nadeszła chwila, w której mu- szę wyznać jej swą miłość (love)...

Zrozumiałą jest rzeczą, że słysząc te słowa, zbłądłem śmiertelnie. A więc potę- Brown był ostatecznie postacią wyimaginowa- ną, a mój nauczyciel — żywym mło- dzieńcem (young man). Podczas gdy wpierw byłem zazdrosny tylko o nazwisko, teraz — mam do czynienia z żywym człowiekiem. W rozpalonej wyobraźni widziałem jak

# Różne systemy odżywiania

## Jak jedzą Anglicy, na czym poprzestaje Polak

„Powiedz mi, co jadasz a ja ci powiem o zamożności i kulturze kraju, w którym mieszkasz“.

Słowa te zawierają istotną prawdę.

Cóż bowiem innego mówi np. fakt, że Anglik zjada rocznie 60 kilo mięsa, 100 jaj i 300 kilo zbóż, wówczas, gdy Polak w tym samym czasie spożywa tylko 18 kilo mięsa, 30 jaj i 200 kilo zbóż?

Nie znaczy to wcale, że Polak o tyle mniej je wogóle, a tylko, że zjada więcej ziemniaków i kapusty, które Anglija zużywa dla celów przemysłowych, względnie z większą korzyścią materialną przeznaczoną na tuczenie inwentarza.

Polska aczkolwiek posiada naturalne bogactwa, to jednak w krótkim okresie niezależnego istnienia nie zdołała jeszcze ich należycie wyzyskać i przeto należy do krajów uboższych.

Nikt również nie dbał dawniej o naszą kulturę, nic więc dziwnego, że i pod tym względem idziemy w ogonku Europy.

Ciekawem również jest wiedzieć kto i jak u nas jada.

Najmniej mięsa zjada ludność uboższa, ale nie zawsze rolnicza.

Najwięcej mięsa zjada ludność b. zaboru pruskiego — 32 kilo rocznie na głowę.

Na drugim miejscu figuruje ludność województw wschodnich — 20 i pół kilograma, a na trzecim dopiero b. Kongresówka i Małopolska Zachodnia — 16 kilo na głowę mieszkańca.

Te dwie ostatnie właśnie mają najwięcej ludności miejskiej.

Województwo Krakowskie zjada trzy razy mniej mięsa niż Wileńszczyzna.

Na mięso wydaje przeciętny obywatel polski 52 zł. rocznie.

Jeśli porównamy sumę tę z sumami

wydawanymi na wódkę (24 zł. rocznie) i tytoń (16 zł. rocznie), wówczas musimy zgodzić się z tem, że u nas jakoś nie wszystko w porządku...

Dalej obserwacje wskazują, że mięsa najmniej jadają ci, co wydają stosunkowo dużo na ubranie, zabawę i wódkę.

Różnicę pokrywa się kartoflami, kapustą, stąd rozdęte brzuchy u dzieci, gruźlica, krzywica i inne choroby.

Wszystko to potwierdzają słowa cytowane na wstępie.

## Redaktorzy są pustelnikami

TAK TWIERDZI BERNARD SHAW.

Pismo angielskie „Time and Tide“ posiada oryginalny pogląd Shaw'a na dzisiejszych dziennikarzy.

Zdolnych redaktorów jest nie wielu, co wynika stąd, iż praca dziennikarska tak ich pochłania, iż nie mają czasu na żadne inne zajęcia.

Redakcja pisma codziennego staje się niby celą wiezienną, gdzie najsprawniejszy nawet redaktor musi utracić kontakt ze światem. Odcięty jest od zebrań politycznych, posiedzeń literackich, wykładów

naukowych, a nawet — od wspólnego obiadu.

Dziennik powinien mieć przynajmniej trzech redaktorów głównych, a każdy miałby jeden dzień służby i dwa wolne. Dzienniki dzisiejsze są o 20 lat zacofane, gdyż redaktorzy są pustelnikami.

Strażnik latarni morskiej, zaopatrzonej w aparat radiowy wie daleko lepiej od redaktorów gazet codziennych co się w świecie dzieje.

Tak twierdzi G. B. Shaw.

## Kultura pana w undurze

OFICER ZNIEWAŻA REDAKTORA W OBRĘBIE REDAKCJI PISMA.

W dn. 24 ub. m. w Nr. 110 „Głosu Lubelskiego“ ukazał się pod tytułem: „Zrzeszenie Cegielni. Co o tem sądzą w tajemniczeni“, artykuł, omawiający sprawę zrzeszonych lubelskich cegielni. Między innymi artykuł zawierał nazwisko p. Dobrzańskiego, który stanął na czele tego zrzeszenia. Konkluzją artykułu były pytania, czy zrzeszenie cegielni lubelskich nie przyczyniło się do podniesienia ceny za cegłę i czy nazwiska szeregu osób mogą figurować obok nazwisk, należących do obywateli niepolskiego pochodzenia.

Wieczorem do redakcji przybyło 2—ch oficerów, z których jeden (Dobrzański) uderzył redaktora naczelnego, Borowskiego, zrzucając mu binokle i niezwłocznie z towarzyszem wyszedł z lokalu. Brutalny napad oficera wywołał oburzenie w mieście.

Redaktor Borowski skierował sprawę na drogę sądową.

## REKLAMA TO POTĘGA

mój nauczyciel nachylał się do różowego uszka Miss Daisy, szeptał jej czułe słowa. I widziałem jeszcze jak Miss Daisy uśmiechała się (smiled), ciesząc się widocznie z komplementów angielskiego profesora. A więc o mnie o jej wiernym (true) rycerzu, ona nic (nothing), absolutnie, nic (nothing) nie wie?!... Trzeba z tem nareszcie skończyć!

Podczas następnej lekcji — przecho dziliśmy ciągle jeszcze prawidła o czasie przeszłym — pokazałem nauczycielowi do mowe wypracowanie. Miast normalnego ćwiczenia pokazałem mu poniższe wypracowanie, pełne błędów i z trudem wielkim skomponowane:

— „Przedwczoraj wieczorem (evening) poznałem Miss Daisy. Była piękniejsza niż zwykle. Jej niebieskie oczy (her blue eyes) patrzyły na mnie z rozmarzeniem. Powiedziałem jej, że ją ubóstwiam

od czasu, gdy się uczę angielskiego.

Czyniłem jej wyrzuty z powodu Mister Browna. Przysięgła, że Mister Browna wogóle nie zna. Mówiłem z nią o panu. Miss Daisy odparła, że między nią, a panem nie może być mowy o miłości“.

Nauczyciel przeczytał to wypracowanie ze zdziwieniem na twarzy. Patrząc na niego zrozumiałem, że ukłułem go boleśnie, albowiem on tak samo kochał Miss Daisy jak ja. Zapanował jednak nad sobą choć serce (heart) waliło mu młotem, poprawił błędy i począł wyjaśniać zasady czasu zaprzeszłego. Wdać było, że pod płaszczykiem obojętności ukrywa okropne cierpienie. A gdy doszedł do słowa: „...na przykład...“ oczy zaiskrzyły mu się radością:

— Naprzykład... „Wczoraj jadłem z Miss Daisy kolację w gabinecie restauracyjnym... Jedliśmy ostrygi i piliśmy szampa-

na (champagne). Miss Daisy wstawiła się zlekka, lecz właśnie była o wiele piękniejsza... (charming)... Po kolacji...“

Jego chęć dokuczenia mi przybrała takie rozmiary, że nie mogłem się już pohamować.

Wściekły, trzasnąłem pięścią w stół (table) i krzyknąłem rozkazującym tonem:

— Dość! (enough). Nie pozwolę, żeby pan wyrażał się w ten sposób o mojej narzeczonej!...

I podczas gdy nauczyciel patrzył na mnie przerażonym wzrokiem, dodałem:

— Tak jest! Wczoraj poprosiłem o jej rękę!

Nauczyciel zbladł, wziął kapelusz (hat) i wymknął się z pokoju. Więcej już go nie widziałem.

Od owego czasu Miss Daisy przestała mi się podobać, mimo to do dziś nie znam języka angielskiego (english).



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu



**KRONIKA**

KALENDARZYK.

Piątek, 3 maja — Konst. 3 Maja.

**TEATRY.**

Teatr Miejski: — pp. „Niespodzianka“ w „Sen“ prem.

Teatr Kameralny: — pp. „Poławiacz cieni“ w. „Miłość bez grosza“

Teatr Popularny: — „Berek Joselewicz“.

**WIDOWISKA.**

Casino: — „Rapsodja węgierska“

Splendid: — „Noc miłosa skazańca“.

Luna: — „Tancerka“

Grand Kino: — „Szkoła paryska“

Capitol: — „Adjutant cara“

Apollo: — „Śmieć się pajacu“

Palace: — „Wyzwolona“

Czary: — „Zagadka srebrnego dolara“

Corso: — „Tajemnica wagonu pocztowego“

Mimoza: — „Tajemnica starego rodu“

Odeon: — „Twoja ciotka — moja ciotka“.

Resursa: — „Dzikuska“

Spółdzielnia: — „Tajemnica cytadeli w Dęblinie“.

M. Kin. Ośw.: — „Faust“.

Wodewil: „Ostatnie dni panowania Mikołaja II“.

—oOo—

**Wiadomości bieżące.****NABOŻENSTWO ADORACYJNE.**

Dnia 3 maja, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się w kaplicy S. S. Urszulanek S. J. k. przy ul. Czerwonej 6, o godz. 19-ej nabożeństwo adoracyjne z konferencją dla inteligencji.

**AKADEMJA 3-MAJOWA w OWP.**

W sali przy ul. Zeromskiego 74, starym Zarządu Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego i Wydziału Młodych Obozu Wielkiej Polski w Łodzi, w dniu 3 maja r. b., o godz. 5-ej po poł., odbędzie się uroczysta akademja, w której program m. in. wchodzi referaty prelegentów z Warszawy i występy zespołu artystycznego Pow. Wydz. Mł. O.W.P.

**Z WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.**

W sobotę, dnia 4 b. m., o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie delegacji Wydziału Opieki Społecznej. Na porządku obrad m. in. sprawy gospodarcze Wydziału oraz sprawa zmiany systemu wydawania zapomóg. (n)

**DYZURY APTEK.**

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niawiarowskiej (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (p)

**SKUTKI ŻYDOWSKICH ŚWIĄT.**

Wobec świąt żydowskich Wielkiejno cy cały przemysł włókienniczy w Zduńskiej—Woli już od dwóch tygodni jest unieruchomiony, pozbywając w ten sposób tysiączne rzesze robotnicze zarobku. Jak nas informują praca w fabrykach tamtejszych zostanie podjęta dopiero około 6 maja r. b. (p)

**Inowacje w kościele katolickim****CO PRZEWIDUJE NOWY RYTUAŁ KOŚCIELNY.**

Nowy rytuał kościoła katolickiego w Polsce obowiązuje oficjalnie z dniem 1 stycznia b. r., w praktyce jednak został on wprowadzony w naszych kościołach po rozesłaniu go parafjom.

Zasadniczo obowiązuje jeden rytuał w całym kościele katolickim. Niemniej w praktyce kościoł uwzględnia w obrębie liturgii oficjalnej zwyczaje, obrzędy i potrzeby lokalne i etniczne różnych narodów.

Jednolity rytuał rzymski wydano w r. 1614, a jego edycja polska pochodzi z roku 1631. Obowiązujący od stycznia r. b. nowy rytuał jest drugim po 300 latach wydaniem pierwszego. Zredagowania go dokonał ks. prałat Józef Michałak z Płocka.

Nowy rytuał uwzględnia, w wyższym stopniu, niż dawny, prawa języka polskiego w liturgji. Przełożono na język polski niektóre modlitwy przy udzielaniu sakramentów św., a zwłaszcza Sakramentu małżeństwa.

Po polsku odbywać się mogą modły podczas procesji w dni krzyżowe, w dzień Zaduszny i inne procesje okolicznościowe. Po polsku będzie śpiewana pieśń „O przenaświętsza Hostjo“ przed wystawieniem

Najśw. Sakramentu. Te same ustępstwa na rzecz języka polskiego są znaczne, ale mniejsze, niż np. w rytuale niemieckim.

Przy sakramencie małżeństwa zniesiono ślubowanie posłuszeństwa. Atoli ks. kardynał Prymas w swej instrukcji do tego miejsca interpretuje go:

„Nie znaczy, że żona przestaje być uległą mężowi. „Żony niechaj będą poddane mężom swym“ św. Pawła — pozostaje nadal w mocy ale Kościół nie widzi powodu, aby żony tę uległość aż miały ślubować“

Z obchodów pamiątkowych narodowych procesje w dni zwycięstw pod Bruńwaldem i Chocimem zamieniono na uroczyste „Te Deum“. Bezwzględnie nakazano wszystkim kościołom polskim „Te Deum“ z modlitwami w święta Wniebowzięcia M. B. na pamiątkę zwycięstwa nad bolszewikami. Do dawnych właściwych naszemu krajowi formuł błogosławieństw dodano czysto modernistyczne: osobne błogosławieństwo na święcenie drukarni, kolei żelaznej, aeroplanu, sikawki pożarnej sejsmografu i t. d.

Rytuał jest dużą księgą o 1068 stron wydaną w Katowicach.

**Poranki muzyczne w parku Helenów**

Dowiadujący się, iż najulubieńszy Park Jelitki Łódzkiej Helenów, otwarty zostanie dnia 17 bm.

Zwyczajem lat ubiegłych odbywać się będą w niedzielę i święta poranki muzyczne, raz w tygodniu koncerty symfoniczne zaś w soboty i niedzielę oraz w dni powszednie koncerty popularne.

Orkiestrą kierować będzie znany w sferach muzycznych dyrektor Telg.

Zewnętrzny wygląd parku zyskał bardzo dużo dzięki przeprowadzonym różnym inowacjom między innymi urządzona została strzelnica na wzór wielkich parków zagranicznych.

Należy wróżyć, iż w sezonie bieżącym Helenów cieszyć się będzie większą jeszcze frekwencją, niż w latach ubiegłych.

**Wydawanie lekarstw****DLA BEZROBOTNYCH I UBOGICH MIESZKAŃCÓW M. ŁODZI.**

Z dniem 1 maja r. b. wydawnictwo lekarstw na recepty dla chorych, leczących się w ambulatorjach miejskich, przejął Wydział Zdrowotności Publicznej.

Prawo do korzystania z pomocy lekarskiej w ambulatorjach miejskich oraz do bezpłatnego otrzymywania lekarstw w

Apteczce Miejskiej przysługuje bezrobotnym, którzy utracili prawo do świadczeń Kasy Chorych oraz ubogim, nieposiadającym środków utrzymania, na podstawie legitymacji P.U.P.P., względnie zaświadczeń związków zawodowych, instytucji społecznych lub właścicieli domów. (n)

**Nowy wypadek wścieklizny****STWIERDZIŁ MIEJSKI URZĄD WETERYNARYJNY.**

Miejski Urząd Weterynaryjny stwierdził wściekliznę u psa niewiadomego pochodzenia, który zabity został w podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 269.

W związku z powyższem czyszciciel miejski krążyć będzie po mieście przez ca-

ły dzień bez przerwy, celem wyłapywania psów, niezaopatrzonych w kagańce i nieprowadzonych na smyczy.

Wyłapywane przez czyszciciela psy będą bezwzględnie niszczone i w żadnym wypadku nie będą zwracane właścicielom.

**Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.**

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek — róg Rokicińskiej) wyświetla od 30 kwietnia do 6 maja r. b. w monumentalnego dzieła J. F. Goethego: programie dla dorosłych wolną przeróbkę „Faust“; — dla młodzieży zaś — „Dzieci

Kapitana Granta“ — obraz w 7-iu aktach według powieści Juliusza Verne. (n)

**REKLAMA TO POTĘGA**

**NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE R. M.**

Dzisiaj w dniu święta narodowego odbędzie się uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia przez prezesa Rady p. Holecgrebera wręczona zostanie tegorocznej laureatce p. Zofji Ryzier-Naukowskiej nagroda literacka w wysokości 10,000 złotych. (p)

**PRZEZ RADJO****PROGRAM, Piątek, 3 maja 1929 roku.**

10.15. Transm. Nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.

12.10. Transm. poranku symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Chór T—wa Śpiew. „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, Adam Dobosz (tenor), prof. Jan Dworawski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

15.40. Kom. meteor.

15.45. „Kącik artystyczny” (L.G.S.).

16.00—16.45. Audycja dla żołnierzy.

17.00. Słuchowisko dla dzieci Warszawy.

17.45. Odczyt p. t. „O poezji japońskiej”.

18.10. Transm. z Krak. Słuchowisko p. t. „Trzeci Maja” — dramat historyczny Bolesławy (J. I. Kraszewskiego) w wyk. artystów Teatru Miejskiego.

19.00. Rozmaitości.

19.20. Odczyt p. t. „Obchody rocznicy 3-go Maja”.

19.45—19.55. Nadprogram, kom.

19.56—20.00. Sygnał czasu.

20.15. Transm. koncertu symfonicznego z Filh. Warsz., poświęcony muzyce polskiej. W przerwie kom. Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: lotn.—meteor., polic, sport., nadpr. kom. PAT. oraz retransmisje ze stacji zagr. na aparatach „Marconi”

**Ze związków i stowarzyszeń****Z WIDZEWSKIEGO T—WA „SOKÓŁ”.**

T—wo Gimn. „Sokół” Łódź—Widzew Gniazdo VI., postępując wzorem lat ubiegłych urządza w dniu 3-go Maja w sali Domu Parafjalnego na Widzewie uroczystą akademię ku czci „Konstytucji 3-go Maja”. Komisja uroczystości przygotowuje odpowiedni materiał, pragnąc aby święto narodowe na Widzewie wypadło jaknajpiękniej.

**ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY R. P.**

Związek Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej O. K. Łódź wzywa swoich członków aby uczestniczyli w nabożeństwie, które odbędzie się z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja w Katedrze Św. St. Kostki.

Zbiórka o godz. 10. 45 przy ul. Emilji. Tegoroczna o godz. 13—ej łącznie z członkami Wojewódzkiego Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się śniadanie w restauracji „Tivoli”. Zgłoszenia na miejscu.

**Płk. Rogalski nie był mężem wiarołomnym****DWUNASTY DZIEŃ ROZPRAW W SĄDZIE WOJSKOWYM W ŁODZI.**

W dniu wczorajszym przed wojskowym sądem okręgowym zeznawali powołani w charakterze świadków małżonkowie Domańscy, którzy mieli uzupełnić zeznaniami swemi, zeznania pułkownikowej Rogalskiej, ażeby stworzyć obraz przyzwoitego i towarzyskiego życia oskarżonego pułkownika. Świadców ci nie byli zaprzysiężeni. Przed składaniem zeznań przez świadków na interwencję obrońcy pułkownika Rogalskiego u prokuratora Mandeckiego zwolniony został z aresztu świadek Rumiancew, którego zatrzymano za złożenie przed sądem nieprawdziwych zeznań.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwsza składała zeznania p. Domańska, rzekoma przyjaciółka pułk. Rogalskiego. Świadek Domańska oświadczyła że rodzinę pułkownika Rogalskiego zna od roku 1924. Na pytanie sądu czy świadek korzystał z koni rządowych przydzielonych do P.K.U.—Wieluń p. Domańska odpowiada, że nie korzystała z nich nigdy, gdyż posiada własne konie. Na dalsze pytania sądu świadek odpowiada, że jest zamężną od lat 10, że nigdy pułkownik Rogalski nie kupował jej żadnych prezentów w rodzaju toalet, futer i t. p. O ile wie pułk. Rogalski nigdy nie upolował lisa, a w domu u siebie p. Domańska posiada aż 6 lisów upolowanych przez jej męża p. Domańskiego. Nigdy też pułkownik Rogalski

nie towarzyszył jej w podróży odbywanej do Kalisza. Jeżeli kiedykolwiek udawała się do tego miasta z Wielunia, czyniła to tylko sama i jeździła tam do swych rodziców.

Na pytanie sądu czy pułkownik urządzał przyjęcia gościnne u siebie w domu p. Domańska zeznała, że oskarżony pułkownik był człowiekiem skromnym i oszczędnym i nigdy nie mógł sobie pozwolić na częste przyjmowanie gości, a jeżeli przyjmował u siebie gości to zdarzało się raz do roku.

P. Maksymilian Domański zeznał, że nigdy nie podejrzewał żony swej, ażeby kiedykolwiek pozostawała z pułk. Rogalskim, nigdy nie starał się śledzić jej, ponieważ wierzył, że wszelkiego tego rodzaju wiadomości są tylko intrygą, obliczoną na dokużenie i zniesławienie jego żony. Nigdy nie stwierdził, by żona jego kiedykolwiek dała mu odczuć, że łączy ją przyjaźń z pułkownikiem Rogalskim. Nie posiadała ona też nigdy u siebie w domu żadnych prezentów od ludzi obcych, ponieważ stać go było na tyle, ażeby kupować żonie prezenty za własne pieniądze.

Po tych zeznaniach świadkowie Domańscy opuścili salę rozpraw, a sąd przystąpił do odczytywania z aktów sprawy, wszelkich rachunków pokwitowań i t. p.

Na tem rozprawę w dniu wczorajszym zakończono, odraczając ją na dzień jutrzejszy. (p)

**W KAŻDYM DOMU**

powinien być

**krem do rąk „ROMEBRO” (z motylkiem)**

Gwarantowany i niezawodny środek na posiekaną i popiekaną skórę rąk i twarzy. Krem „Romebro” działa natychmiast.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub wprost w firmie

**J. ANTONIEWICZA**

Łódź, Fabjanicka 50.

CENA SŁOJA 1.50

**Sprytny bezrobotny i nienbłagany sędzia****WŁADZY NIE WOLNO WYRĘCZAĆ.**

Przed kilku tygodniami przybył do Łodzi z Kalisza niejaki Józef Jurkiewicz z zawodu kino—operator w celu otrzymania pracy. Jurkiewicz jako zarejestrowany bezrobotny w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kaliszu otrzymał ulgowy zniżkowy bilet kolejowy również z stroną powrotną, z terminem ważności 2 tygodniowym. Po dłuższych poszukiwaniach na terenie łódzkim starania jego o uzyskanie jakiegokolwiek pracy nie odniosły żadnego skutku, wobec czego miał zamiar wrócić do Kalisza. Przypadkowo jednak dowiedział się, że kino „Wodewil” poszukuje kina—operatora, w tym celu udał się do

wspomnianego kina, lecz okazało się, że dyrektor jest nieobecny w Łodzi i wróci do piero za kilka dni. W międzyczasie jednak ważność powrotnego przejazdu koleją upłynęła i chcąc się wykazać jakimkolwiek dowodem dyrektora kina Wodewil, niemając żadnych dowodów osobistych postanowił przedstawić jedyny posiadany przez siebie dowód bilet kolejowy, którego ważność terminu ostatecznego z 6 marca poprawił na 26 marca. W dniu wczorajszym Jurkiewicz stanął przed sądem okręgowym w Łodzi, którą to sprawę rozpatrywał sędzia Kopaczewski i skazał go na 2 tygodnie więzienia. (p)

## Teatr i sztuka

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsze galowe przedstawienie  
w Teatrze Miejskim.

Dziś, w rocznicę Konstytucji 3 Maja dane będzie w Teatrze Miejskim uroczyste galowe przedstawienie. Będzie ono równocześnie premierą głośnej sztuki w 7-miu obrazach Felicji Kruszewskiej „Sen”.

Rewelacyjna ta sztuka, obok wysokich walorów literackich i oryginalnych, irracjonalnych momentów, posiada mocne podłoże społeczno-narodowe.

Reżyser Edmund Wierciński w in-scenizacji swojej uwypuklił kolorowość i niezwykłą efektywność tego widowiska.

Specjalne dekoracje i kostjomy przygotował K. Mackiewicz,

Główną, popisową rolę kobiecą odtwory Karolina Lubieńska.

W innych rolach: Korzelska, Opolska, Słaska, Wiercińska, Brodniewicz, Damięcki, Dąbrowski, Hajduga, Łabędzki, Matuszkiewicz, Rudnicki, Staszewski, Szacki, Tatarski, Woszczerowicz, Wierciński, Winawer. Na premierze obecna będzie znakomita powieściopisarka, laureatka Łodzi Zofia Nałkowska.

Jutro, oraz w niedzielę wieczorem po wtórzenia „Snu”. Kasa Zamawiań w cukierni Gostomskiego czynna będzie dziś od godz. 6 popoł. bilety do nabycia w Kasie Teatru Miejskiego.

## „Niespodzianka”

dana będzie jutro o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych.

Ostatnie przedstawienia „Dwóch panów B” powtórzone zostaną: w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych i we wtorek po cenach najniższych.

W poniedziałek „Handlarze sławy”. Ceny popularne.

## TEATR KAMERALNY.

## Ostatni występ Al. Węgierki.

Dziś o godz. 4 popołudniu wystąpi po raz ostatni Aleksander Węgierko w doskonałej sztuce J. Sarment'a „Poławiacz cieni” Ceny niższe.

## „Miłość bez grosza”.

Powodzeniowa ta sztuka grana będzie codziennie wieczorem do wtorku włącznie.

W niedzielę o godz. 5 popołudniu „Miłość bez grosza” po cenach niższych.

## „Adwokat i róża”.

We środę premiera 3-aktowej komedji J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”, która w stolicy obchodziła onegdaj jubileusz setnego powtórzenia.

Reżyseruje J. Chodecki.

W roli głównej J. Bonecki.

## „Wesele na Kurpiach”.

Wobec ogromnego sukcesu, jaki w niedzielę odniósł występ Teatru Regionalnego, barwne i efektowne widowisko Wł. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach” powtórzone zostanie we środę i w piątek, dnia 8 i 10 maja wieczorem, oraz w czwartek 9 maja o godz. 4 popołudniu.

Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papery procentowe		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 2 V	Fabryk cukru		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 3 V	
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	N z z z z z z z z z	Chodorów . . . . .	100 zł.			
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00		Ciechanów . . . . .	40 „			
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00		Czersk . . . . .	10 „			
8 pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00—		Częstocice . . . . .	100 „			
15 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—		Gosławice . . . . .	1.0 „			
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r.	100	92.00		Michałów . . . . .	10 „			
5 pr. Poż. Kolejowa	100	56.00		Warsz. T. Fabr. cukr.	10 „			
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	105.00						
		80.50		Fabryk cementu				
				Firley . . . . .	50 zł.			
Listy Zastawne				Łazy . . . . .	10 „			
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Wysoka . . . . .	100 „				
4 1/2 pr. " " "	100 „	47.75	Kopalni i zakładów hutniczych					
8 pr. " " "	100 „	75.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.				
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 „	44.25						
8 pr. " " " Warsz.	100 „	67.50	Naftowa					
8 pr. listy zast. Łodz	100 „	61.00	Polska Nafta . . . . .	25 zł.				
Obligacje				Standart-Nobel . . . . .	50 „	21.25		
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metalowych					
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 „		Cegielski . . . . .	50 zł.				
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 „		Lilpop . . . . .	25 „	34.00			
			Modrzejów . . . . .	50 „				
			Norblin . . . . .	100 „	192.50			
			Orthwein . . . . .	25 „				
			Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	93.00			
			Parowóz . . . . .	25 „				
			Pocisk . . . . .	25 „				
			Rohn . . . . .	25 „				
			Rudzki . . . . .	50 „				
			Starachowice . . . . .	50 „	28.50			
			Ursus . . . . .	15 „				
			Zieleniewski . . . . .	100 „				
			Fabryk Wyr. Włók.					
			Zawiercie . . . . .	30 zł.				
			Łyrdarów . . . . .					
			Przedsięb. Handlow.					
			Borkowski . . . . .	25 zł.				
			Jabłkowski . . . . .	10 „				
			Syndykat Rol. Warsz.	20 „				
			Spożywcze					
			Haberbusch . . . . .	100 zł.	222.00			
			Herbata-Szumilin . . . . .	25 „				
			Spirytus . . . . .	4 „				
			Przedsiębiorstw różn.					
			Zegluga . . . . .	105 zł.				
			Bristol . . . . .	665 „				
			Majewski i S-ka . . . . .	35 „				
			Lombard . . . . .	100 „				
			Pustelnik . . . . .	50 „				

## WALUTY I DEWIZY.

Holandja 358,60  
Londyn 43.285  
N. Jork 8,90  
Paryż 34.86  
Praga 26.3875

Szwajcaria 171.85  
Sztokholm 238,39  
Wiedeń 125.23  
Włochy 46,75  
Tendencja mocniejsza.

Ratyfikacja paktu laterańskiego  
Nastąpi w końcu b. m.

Rzym, 2-5 (aw)

Akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między Kwirynalem, a Stolicą Apostolską nastąpi w końcu maja r. b. Odbędzie się on w pałacu Chigi, w obecności

Mussoliniego i Gasparriego.

Papież polecił zakupienie za 3 miliony lirów pałacu, przeznaczonego na nuncjaturę apostolską w Rzymie.

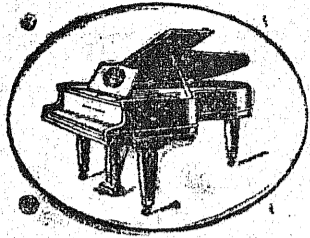
## Z MIESIĘCZKIEJ GALERJI SZTUKI.

Rozpoczęty w kwietniu cykl odczytów prof. Horbackiego z dziedziny historii sztuki trwać będzie przez miesiąc maj ze względu na zainteresowanie, wywołane temi wykładami.

W najbliższą sobotę, o godz. 6-ej,

prelegent mówić będzie o architekturze starożytnego Rzymu. Wykłady odbywać się będą każdej soboty, o godz. 6-ej.

Obecna jubileuszowa wystawa dzieł Okunia Trzebińskiego. Helm - Pirga i W. Dobrowolskiego trwać będzie tylko do dnia o b m (n)



## FORTEPIANY FISHARMONJE PIANINA

firmy

### August Foerster, Georgswalde

są z powodu swego wspaniałego tonu i wykończenia powszechnie lubiane i pożądane.

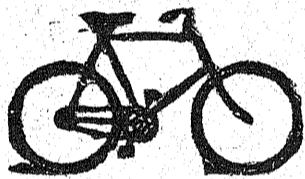
Wyłączny przedstawiciel:

## Karol Koischwitz

Łódź, Piotrkowska 67

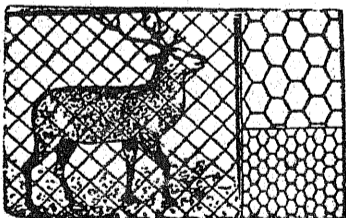
Tel. 54—78 i 24—72,

Największy wybór zagranicznych i krajowych pianin na miejscu. Dogodne warunki spłaty. Ceny umiarkowane. Fachowa obsługa.



### ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego i innych oraz różnych słynnych marek zagranicznych nabyte można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61.



### Druciane

Parkany, Plecionki, tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf JUNG** ŁÓDŹ, Wólczajska 151 telef. 28-97.

## Zarybek KARPİ

sprzedaje majątek Sarnów poczta Aleksandrów k/Łodzi.

Sklep galanterji ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

**K. Jarociński**  
Konstantynowska 57  
daw. na ul. Piotrkowska 121



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych; i łóżek metalowych wyścigowych amerykańskich, materace wysiłkowe oraz materace sprężynowe higieniczne, Patent do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty— za gotówkę. 4253

Własna siedziba. Plac letniskowy, porośnięty lasem sosnowym, jeden kilometr od miasta Poddębic przy stacji kolei i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za metr kwadratowy. Na miejscu do nabycia kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Wia domość w Poddębicach ulica Sworawska u Grabiszewskiego 7754—0

Przedam nową oficynę z ogródkiem plac 40x68. ul. Malczewskiego Nr. 25 Chojny. 7810—3

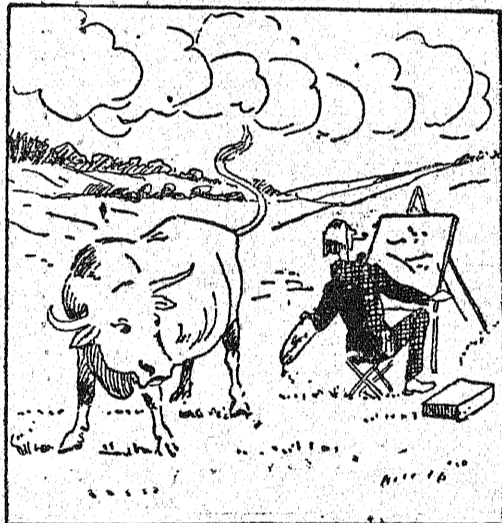
Korzystna okazja dla samodzielnich tkaczy. Z powodu likwidacji Spółki, Lenwełna Pierwsza Kaszubska Tkalnia, oddam 5 krośnię z przyborami, chcącym się osiedlić na Kaszubach, w dzierżawę lub sprzedam bez wpłaty i na dłuższe spłaty. Dla osiedlających się dobra przyszłość, gdyż jedyna tkalnia na Kaszubach. Bliższe informacje udzieli S. Formella Sierakowice ul. Nadzieji 4a. Po morze. 5419—3

### Posady i prace

Uczeń uczciwych rodziców w wieku od lat 16-tu z ukończeniem szkoły powszechnej potrzebny do tapicera Nawrot 23 7714—6

aniarki do domokrajnej sprzedaży na wysoką prowizję mogą się zgłosić od godz. 4—6 ul. Łakowa 22 m, 16 7804—2

### Z francuskiego humoru.



Krowa do malarza: Być może, kochany przyjacielu, że masz talent, ale oceniam cię tak jak mnie dopiero po śmierci.

Pa chówki nowe bardzo tanio sprzedam. Wiadomość Stacja benzynowa, Al. Kościuszki 38. 7794—3

Sprzedaje się 4 folwarki z dobrmi zabudowaniami, pięknymi ogrodami, z inwentarzami żywymi i martwymi, ceny przystępne, oraz gospodarki podmiejskie, miejskie, nadające się pod letniska. Bliższych wiadomości w biurze pośredniczym, Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3. 1,3,5.

Sprzedam plac blisko Rzgowskiej tanio. Wiadomość: Rzgowska 13 Pach 7808—1

## WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łopzi Główna 5

### Na raty!

### Jak za gotówkę

OBUWIE męskie i damskie, śniogowce bieliznę damską i męską, torebki, parasolki, kołdry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT” Nawrot 15 I. piętro

### Zagubione dokumenty

Zofia Szczudlakówna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, książeczkę obrachunkową firmy Muszkat i legitymację na zapomogę. 7722—3

Skradziono patent V klg. na Zielonym Rynku Wozniak Anieli zam. przy ul. Kopernika Nr. 23 7760—3

Zaginął weksel in blanco na imię Antoni Błaszczak oraz świadectwo od konia wydane w gm. Szadek pow. Sieradki, Weksel powyższy unieważnia się 7792—3

Zagubiono matrykulę na imię Irena Milczarek wydaną przez Państwową Szkołę Przem. Żeńska 7802—1

### Różne.

Spólnik do warsztatu ślusarsko-mechanicznego poszukiwany od zaraz. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia Nr. 67 u gospodarza, 78 6—2

## Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra Przystęgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka chowiaz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lcha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.